

Grzegorz Braun został aresztowany

3 sierpnia 2014

„Sędzio Korzeniewski twoją aplikację zweryfikuje IV RP”, „Precz z komuną w sądownictwie”, „Dzisiaj Braun jutro Ty” – to niektóre z transparentów jakie przynieśli mieszkańcy Wrocławia przed areszt przy ul. Świebockiej, w którym przebywa znany reżyser Grzegorz Braun. Został ukarany za to, że bez zgody sędziego opuścił salę rozpraw podczas procesu.

Reżyser wyszedł z sali po tym, jak sędzia Krzysztof Korzeniewski uniemożliwił przesłuchanie jednego z kluczowych świadków. Był nim policjant, którego sąd zwolnił z zeznawania, bo funkcjonariusz stwierdził, że... „musi właśnie podpisać ważną umowę opiewającą na 2 mln złotych”.

Manifestacja, prowadzona przez Solidarność Walczącą z Kornelem Morawieckim na czele, zgromadziła kilkaset osób. „To kolejna, po skazaniu kibiców za protest na wykładzie Zygmunta Bauman, decyzja wrocławskiego sądu kompromitująca sądownictwo” – mówił Kornel Morawiecki. „Ten wyrok to hucpa, areszt to nie jest miejsce dla tego odważnego reżysera” – dodał legendarny przywódca Solidarności Walczącej.

Organizatorzy manifestacji ustawili przed sądem przy ul. Świdnickiej we Wrocławiu metalowe, szare drzwi w drewnianym stojaku – zgromadzeni ludzie na znak solidarności z artystą, przechodzili przez nie.

Manifestacje wspierało także Stowarzyszenie Solidarni 2010 z Wrocławia. „Hasło „precz z komuną” staje się na nowo bardzo aktualne. Precz z komuną w sądach!” – skandował lider wrocławskich Solidarnych Tomasz Małek.

Podczas pikiety przemawiali m.in. prof. Tadeusz Marczak, były wojewoda dolnośląski Krzysztof Grzelczyk oraz niezależny

dziennikarz Paweł Miter. „To jest sądowa hucpa (...) Kara, jaką wymierzono Grzegorzowi Braunowi, to coś w rodzaju „grożenia palcem” przez sąd. Kolejny raz sędziowie stają w obronie władzy, a nie sprawiedliwości” – mówił Miter. „Tutaj powinno być więcej młodych ludzi, to po części z ich powodu Grzegorz ma ten proces, to za nimi, podczas organizowanej przez młodych manifestacji, 6 lat temu wstawił się Grzegorz w momencie kiedy spotykały ich nieprzyjemności ze strony policjantów. Dlaczego nie ma tu więcej młodych ludzi” – pytał Miter.

Na manifestacji obecni byli również kibice Śląska Wrocław wraz z Romanem Zielińskim. Narodowcy przynieśli plakat przypominający bulwersującą decyzję sędziego Pawła Chodkowskiego w głośnym procesie dotyczącym protestu na wykładzie Zygmunta Bauman. Pojawili się także członkowie Klubów Gazety Polskiej (wrocławskiego oraz z Essen), organizacje narodowe, Prawica Rzeczypospolitej, Klub Demokracji USA.

Obecny proces Grzegorza Brauna jest kolejnym w sprawie, która ciągnie się od 6 lat. Reżyser jest oskarżony o pobicie sześciu policjantów. Twierdzi, że to on został poturbowany przez mundurowych.

„Sprawa Grzegorza Brauna to szczególny przypadek. Podczas jego procesu sąd co najmniej trzykrotnie złamał konstytucję oraz Europejską Konwencję Praw Człowieka (...) Gdyby Grzegorz Braun zwrócił się do Strasburga, Polska musiałaby zapłacić mu wysokie odszkodowanie, ponieważ kilkakrotnie zostały złamane jego podstawowe prawa” – powiedział niezależna.pl Wiesław Johann, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku.

W sprawie uwięzienia Grzegorz Braun oświadczenie wydał Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polski: „Drastyczne i zupełnie niezrozumiałe nagłe aresztowanie Grzegorza Brauna w czasie ciągnącego się już przez lata postępowania budzi zdecydowany protest. Jako Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich czujemy się w tej sytuacji solidarni z wybitnym twórcą

filmowcem – publicystą, człowiekiem sfery kultury. Apelujemy o natychmiastowe uwolnienie go i prowadzenie sprawy zgodnie z zachowaniem standardów cywilizacji łacińskiej.”

Autor: Magdalena Piejko

Źródło: Niezalezna.pl